

## HENRYK WUJEC

ur. 1941; Podlesie k. Biłgoraja



Miejsce i czas wydarzeń	Warszawa, PRL
Słowa kluczowe	Warszawa, PRL, opozycja, środowiska opozycyjne, Klub Inteligencji Katolickiej

### Środowiska opozycyjne

Po tym początkowym okresie, kiedy Gierek został pierwszym sekretarzem, pojawiła się pewna nadzieja, że może on jako dobry gospodarz ten system będzie modyfikować, że może jakaś jest szansa, że Polska będzie doganiać te kraje rozwinięte zachodnie. Można było wyjechać na Zachód, zobaczyć, że tam ludzie żyją inaczej, że wbrew propagandzie tam jest dużo lepiej nie tylko tak materialnie, ale ten duch jest inny, że ci ludzie są swobodni, czują się wolni. Nie boją się tak strasznie. Ale już pierwsze lata pokazały, że wchodzi ten system w stare koleiny, że tak samo będzie ludzi zamykać do więzienia, jeżeli będą mieli inne zdanie. No i właśnie to był ten moment kolejnego przełomu, moment pewnej refleksji, że już jesteśmy dorośli, bo już [coś] przeszliśmy, swoje mamy doświadczenia, że albo człowiek przyjmuje biernie to wszystko, co jest, albo chce życie zmienić, chce żyć inaczej. Młody człowiek chce zmienić życie, chce tworzyć życie, jak się mówi, naprawić zło, nie poddawać się temu. I zaczęliśmy ze sobą rozmawiać. Ci, którzy przeżyli Marzec, to tak zwani komandosi. Ci, którzy byli związani z Klubem Inteligencji Katolickiej, jak ja, byłem tam cały czas jakoś aktywny, na różne wyprawy chodziliśmy. Ci, którzy byli w harcerstwie, ale takim niezależnym harcerstwie. Zaczęliśmy się spotykać prywatnie w domach, żeby ze sobą rozmawiać. Czy coś można zrobić, czy w ogóle jest człowiek bezradny. I na początek, bardzo skromnie, założyliśmy, że nie będziemy robić jakiegś od razu rewolucji, bo nie mamy [o tym] pojęcia. Najpierw zobaczmy, poznajmy ten nasz system, w którym żyjemy, jak on został skonstruowany. Jak to się stało, że my żyjemy w tym PRL-u? Co to jest za system ten PRL? Co to za państwo? Jaka jego geneza? Zaczęliśmy studiować genezę PRL-u, od czasów jeszcze nawet wojny, bo w wojnie się pierwsze korzenie, PPR i tak dalej, pojawiały i po wojnie Mikołajczyka ten okres wyborów. Sami sobie dawaliśmy zadania, chodziliśmy do biblioteki, studiowaliśmy stare gazety, stare książki. I potem spotykaliśmy się i rozmawialiśmy. I potem, dzięki pomocy Klubu Inteligencji Katolickiej, można się było spotkać w kościele, to było w kościele Dominikanów na Starym Mieście w Warszawie, na ulicy

Freta był ojciec Jacek Salij, który opiekował się, pozwalał spotykać się w sali i tam już w szerszym gronie, bo baliśmy się w mieszkaniu, że nas SB wygarnie, rozmawialiśmy. Zapraszaliśmy wybitnych ludzi, do których mieliśmy zaufanie, na przykład Bartoszewski wtedy przychodził zaproszony, Moczulski, Kuroń. Zapraszaliśmy ludzi, którzy mieli coś do powiedzenia nowego. I to było niesłychanie ważne, że różne środowiska ze sobą się poznawały, że nabieraliśmy do siebie zaufania, że zawiązywały się przyjaźnie. Bo rzeczywiście to było nie tylko tak, żeśmy się uczyli, ale jechaliśmy na wspólną wyprawę, jakieś były wspólne imieniny. Całe to środowisko wtedy jakoś tak się scementowało.

Nie wiadomo, jak długo by to trwało, nie mieliśmy tu jakichś takich planów, kiedy nagle okazało się, że nie wystarczy tylko studiować, ale trzeba reagować, bo są już wydarzenia, na które trzeba reagować. Jedną rzecz wiedzieliśmy z tych doświadczeń z przeszłości, że między innymi dlatego przegrywaliśmy, że każdy był samodzielny, że każdy [działał] na własną rękę. Że inteligenci, że intelektualiści pisali list w trzydziestu czterech, bo była cenzura i papier. Studenci buntowali się w [19]68, bo było za mało wolności. Robotnicy, bo jest ciężka sytuacja materialna. I każdy samodzielnie przegrywał. Więc wniosek był oczywisty, że tylko wspólnie działając, że przekraczając bariery, że musimy pójść jeden do drugiego, żeby przeciwstawić się sile tego systemu. Że musimy taki wysiłek zrobić. Nie wiedzieliśmy, jak to zrobić, ale wiedzieliśmy, że to jest konieczne. No i w [19]76 roku się nadarzyła taka okazja właśnie, to był strajk w Ursusie, w Radomiu, w innych miastach przeciwko dużym cenom żywności.

<b>Data i miejsce nagrania</b>	2013-02-27, Lublin
<b>Rozmawiał/a</b>	Tomasz Czajkowski
<b>Redakcja</b>	Justyna Molik
<b>Prawa</b>	Copyright © Ośrodek "Brama Grodzka - Teatr NN"